

Adam NIKLEWSKI, Animator Diecezjalnej Diakonii Liturgicznej
Mateusz POCHOPIEŃ

**POSZCZEGÓLNE CZĘŚCI MSZY ŚWIĘTEJ;
ICH ZNACZENIE A NASZE UCZESTNICTWO**

Katecheza

WPROWADZENIE

„Eucharystia jednoczy niebo z ziemią. Zawiera w sobie i przenika całe stworzenie”. Takimi słowami istotę Eucharystii starał się ująć święty Jan Paweł II. Nie przez przypadek to właśnie polski papież, autentyczny świadek i wielki adorator najświętszego Sakramentu Ołtarza, został patronem przeżywanego przez nas obecnie Kongresu Eucharystycznego diecezji gliwickiej, który ma służyć odnowie duchowej naszej diecezji. Punktem wyjścia do tejże odnowy winna być właśnie Eucharystia, która stanowi centralny akt naszej wiary, łączący nas z Bogiem, ale również ze sobą nawzajem.

Msza Święta jest przede wszystkim głoszeniem i celebracją naszego zbawienia, które dokonało się przez mękę, śmierć i zmartwychwstanie naszego Pana, Jezusa Chrystusa, gdyż, zgodnie ze słowami Ojca Świętego Benedykta XVI „Eucharystia to wejście w obejmującą Niebo i Ziemię jawność oddawania czci Bogu, zapoczątkowaną wraz z Krzyżem i Zmartwychwstaniem”. Podczas Eucharystii Chrystus prawdziwie uobecnia się wśród nas. Jak mawiał drugi z patronów Kongresu, błogosławiony Carlo Acutis, „im więcej Eucharystii otrzymujemy, tym bardziej stajemy się podobni do Jezusa, aby na ziemi mieć przedsmak nieba”. Z tych właśnie zasadniczych i najistotniejszych cech wynika struktura Eucharystii, zwłaszcza zaś jej najbardziej elementarny podział, czyli wyodrębnienie czterech podstawowych części Mszy świętej – Obrzędów wstępnych, Liturgii Słowa, Liturgii Eucharystycznej oraz Obrzędów zakończenia. Każda z nich nie tylko ma swoje znaczenie teologiczne i liturgiczne, ale również wpływa na nasze osobiste uczestnictwo, nasze postawy, zaangażowanie i szacunek, wobec tego najświętszego obrzędu.

OBRZĘDY WSTĘPNE

Msza święta jako celebracja tryumfu Chrystusa nad śmiercią oraz moment prawdziwej obecności Boga pośród nas, zawiera dwa podstawowe elementy – liturgię słowa oraz liturgię eucharystyczną. Zasadniczo mogłaby ona, tak jak to było w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, rozpoczynać się od słuchania Słowa Bożego. Na przestrzeni wieków zostało ono jednak poprzedzone obrzędami, które mają zawiązać zgromadzenie i przygotować nas do pełnego przeżywania Eucharystii. Tak bowiem jak nie zaczyna się obiadu od głównego dania, lecz od przystawki oraz nie rozpoczyna się książki punktem kulminacyjnym, ale zawiązaniem akcji, podobnie nie zaczynamy liturgii od słuchania czytań biblijnych bądź przyjmowania Ciała Chrystusa, lecz właśnie od utworzenia wspólnoty oraz odpowiedniego przygotowania. Są to czynniki niezbędne, nie da się bowiem sprawować Eucharystii bez zgromadzenia, które jest znakiem obecności Chrystusa, zgodnie z Jego słowami: „Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich”. W Kościele nie jesteśmy tylko zbiorem poszczególnych osób, ale rzeczywistą wspólnotą, Ludem Bożym, który wspólnie gromadzi się w imię Jezusa Chrystusa. Stajemy się tym samym „corpus Christi mysticum”, czyli mistycznym (sakramentalnym) Ciałem Chrystusa.

Pierwszym elementem Mszy świętej jest procesja wejścia, która symbolicznie ukazuje uznanie Bożej obecności wśród zgromadzonych, wspólne przystąpienie do Ołtarza Pańskiego oraz nieustanne dążenie ku Chrystusowi obecnemu w rozpoczynającej się Eucharystii, które powinno być nieodzownym elementem życia każdego chrześcijanina. Procesji tej towarzyszy z reguły śpiew. Służy on właśnie wspomnianemu zawiązaniu wspólnoty, a ponadto ma wprowadzić nas w treść liturgii danego dnia. To właśnie za pomocą śpiewu oddajemy cześć Chrystusowi, powinien on być niejako pierwszą modlitwą każdej liturgii, a więc ważne jest, aby wszyscy obecni włączyli się w niego.

Następnie, po zakończeniu śpiewu, czynimy znak krzyża. Przypomina nam on o naszej przynależności do Boga oraz o jego obecności, a także jest wyznaniem naszej wiary w Chrystusa Ukrzyżowanego, który jest jeden w Trzech osobach. Odpowiedź „Amen” powinna być nie tylko jego dopełnieniem, ale też w pełni

świadomym zaakceptowaniem tego faktu, deklaracją miłości do Stwórcy i zawierzenia mu swojego życia. Prawdziwą obecność Chrystusa w naszym zgromadzeniu podkreśla następujące wówczas pozdrowienie kapłana - „Pan z wami” lub nieco inna jego forma. Stanowi ono równocześnie powitanie wszystkich zebranych, którzy odpowiadają na nie słowami „I z duchem twoim”, stanowiącymi wyraz wiary w obecność Chrystusa w kapłanie. Kluczowa jest bowiem nasza wiara w autentyczną obecność Jezusa w osobie celebransa. Stąd też warto pamiętać, że kapłan na czas Eucharystii, mocą sakramentu kapłaństwa, staje się nie tyle człowiekiem, co uobecnieniem samego Boga. Należałoby również zwrócić uwagę na nierzadkie zjawisko „dobierania” przez wiernych parafii i godziny Mszy pod osobę konkretnego księdza, które bardzo łatwo może przerodzić się w fascynację człowiekiem, a więc utratę wiary w obecność Chrystusa w celebransie i pewną subtelną formę bałwochwalstwa.

Po pozdrowieniu oraz krótkim wprowadzeniu do liturgii następuje akt pokuty oraz stanowiąca jego dopełnienie aklamacja *Kyrie Eleison*, czyli „Panie, zmiłuj się nad nami”. Ta niedługa, acz intensywna celebrazione powinna być staniem przed Bogiem w prawdzie, przeproszeniem go za nasze grzechy i słabości oraz przygotowaniem do wysłuchania Słowa Bożego, a następnie przyjęcia Komunii Świętej. Absolutnie jednak nie możemy traktować jej na równi z sakramentem pokuty i pojednania, bo nie jest ona rozgrzeszeniem człowieka, który oddalił się od Boga, popełniając grzech ciężki, ale jedynie uznaniem naszej słabości i wołaniem do Boga o miłosierdzie i przebaczenie, a także dostrzeżeniem potrzeby nawrócenia.

Uzupełnieniem obrzędów wstępnych są starożytny hymn *Gloria* oraz modlitwa, zwana kolektą. Ten pierwszy, wykonywany w uroczystości (z wyjątkiem niedziel Adwentu i Wielkiego Postu) i święta, wprowadza nas w klimat Mszy świętej jako wychwalania Boga i jego dzieł oraz dziękczynienia. Kolekta zaś stanowi wzniesienie modlitwy całej wspólnoty, która została zawiązana podczas kończących się w tym momencie obrzędów wstępnych.

LITURGIA SŁOWA

Po przygotowaniu się do przeżycia Eucharystii następuje pierwsza z jej dwóch najistotniejszych części - Liturgia Słowa, która wraz z Liturgią Eucharystyczną stanowi, zgodnie z nauczaniem Kościoła, jeden akt kultu. W jej centrum znajduje się, jak mówi sama nazwa, Słowo Boże. Czytania biblijne są w niej nie tyle pisany czy mówionym słowem, ale raczej samym Bogiem, który przemawia bezpośrednio do nas, kierując swoje słowo, zapisane niegdyś przez proroków i świętych pisarzy. Jest ono przeznaczone do proklamacji, czyli odczytania w sposób uroczysty, publiczny i wyraźny. Przyjmowana przez większość Liturgii Słowa postawa siedząca jest oznaką słuchania i koncentracji na przesłaniu odczytywanych tekstów. Bóg chce mówić do nas jako do swojego ludu. Słuchanie go nie może jednak być aktem biernym, lecz czynnym i przynoszącym owoc, plon obfity niczym ziarno z Chrystusowej przypowieści. Należy więc z uwagą wysłuchać czytań, a następnie zachować je w swoim sercu oraz wdrożyć w codzienne życie. Jakże często zapominamy o tych dwóch ostatnich aspektach, które są przecież kluczowe.

Dla odsłuchania i rozumienia słowa Bożego kluczowe jest uniknięcie dwóch najczęstszych pułapek. Pierwszą z nich jest traktowanie go jako informacji oraz drogi do intelektualnego poznania Chrystusa. Nie na tym powinno polegać poznanie Boga. Ma ono być raczej przyjęciem Go i wejściem w głęboką relację, która skutkuje zaufaniem Stwórcy i zawierzeniem mu w pełni swojego życia. Właśnie do tego powinno nas prowadzić uczestnictwo w Liturgii Słowa.

Drugą z wymienionych pułapek jest traktowanie słowa Bożego jako moralnego kodeksu, zbioru nienaruszalnych nakazów i zakazów, często bardzo trudnych do wypełniania. Bóg nie chce, abyśmy traktowali jego Ewangelię jako kierowane do nas niezrozumiałe polecenia, które w perspektywie czasowej mogą wręcz zniechęcać do wiary, co szczególnie mocno możemy dostrzec na przykładzie współczesnego świata. Rzeczywistość jest jednak inna - rzeczywistą intencją Boga jest włączenie nas w zawarte przez Niego z ludźmi Przymierze oraz zaproszenie do udziału w tajemnicy zbawienia. Bóg, poprzez kierowane do nas w czytaniach biblijnych słowo, chce umocnić naszą wiarę, zamieszkać w naszych sercach, wezwać

do nawrócenia, wesprzeć w trudnościach oraz skłonić do podejmowania właściwych decyzji życiowych. To właśnie na tym powinniśmy się w pierwszej kolejności skupić.

Drogą do tego jest również sama struktura Liturgii Słowa. W uroczystości (w tym w niedziele) przewiduje się lekturę trzech czytań, zaś w dni powszednie, wspomnienia i święta – dwóch.

Pierwsze czytanie pochodzi zwykle ze Starego Testamentu. Okazuje ono niezwykle i głęboki związek między obydwoma Testamentami, a więc również między starotestamentowym przymierzem Boga z człowiekiem (zawartym przez Boga wielokrotnie, m.in. w Edenie, z Adamem, z Noem czy z Abrahamem) oraz Nowym Przymierzem, które dokonało się w Chrystusie. Jest to słowo nadal aktualne, pomimo że powstało przed kilkoma tysiącami lat. Podkreślenie tego faktu stanowi aklamacja „Oto słowo Boże”, która następuje po każdym z czytań. Odpowiadamy na nią „Bogu niech będą dzięki”. Świadome i rozumne wypowiedzenie tych słów powinno być uznaniem obecności Boga w naszym życiu i wyrażenia wiary w moc Jego słowa oraz dziękczynienia za nie.

Rozdzielający czytania psalm responsoryjny stanowi odpowiedź na pierwsze czytanie. Ważne jest, abyśmy aktywnie włączyli się w niego, każdorazowo wyśpiewując refren. W psalmach bowiem Dawid mocą Ducha Świętego mówił ustami samego Chrystusa, wyrażając Go i naszą miłość do Niego w sposób szczególny, bowiem, jak mawiał Ojciec Święty Benedykt XVI, „gdzie człowiek spotyka Boga, tam samo słowo już nie wystarcza”.

Drugie czytanie, pochodzące z Nowego Testamentu, ma za zadanie ukazać realizację obietnicy zbawienia w naszym życiu. Stanowi ono naukę i wsparcie na codziennej drodze, a także wezwanie do nawrócenia oraz ukazanie rzeczywistej obecności Chrystusa i udzielanego nam przez Niego Ducha Świętego.

Następująca w tym momencie Ewangelia jest najważniejszym czytaniem podczas Mszy. Dla okazania jej szacunku i podkreślenia szczególnego charakteru przyjmujemy postawę stojącą, odmiennie do większości Liturgii Słowa. Odczytanie Ewangelii poprzedza aklamacja. Użyte w niej hebrajskie „Alleluja”, czyli dosłownie

„Chwalcie Jahwe”, powinno wyrażać nasze uwielbienie zmartwychwstałego Pana Jezusa, który chce do nas przemawiać. Podobny, wielbiący charakter mają również aklamacje „Chwała Tobie, Panie” oraz „Chwała Tobie, Chryste”. Potrójny znak krzyża – na czole, ustach i sercu, stanowi wyrażenie przez nas gotowości do przyjęcia Ewangelii naszym umysłem (czoło), głoszenia jej (usta) oraz, przede wszystkim, przyjęcia jej do serca, zachowania i przestrzegania (serce). Kierowane do nas słowa Ewangelii są przesłaniem wygłaszanym przez samego Chrystusa, które staje się realizacją wszystkich wspomnianych wcześniej „funkcji” Bożego słowa, zaproszeniem do uczestnictwa w Przymierzu z Bogiem, a więc i w tajemnicy zbawienia.

Kolejnym bardzo istotnym elementem Liturgii Słowa jest homilia, która ma na celu wyjaśnić wygłoszone słowo Boże, ukazać jego aktualność oraz pomóc wiernym w przyswojeniu go do realiów życia. Zadaniem nas, zgromadzonych na liturgii, jest zwłaszcza uważne wysłuchanie homilii, zachowanie wiary i otwartości. Słowo kapłana ma nas skłaniać do refleksji, zachęcać do zmiany, do nawrócenia i do rzeczywistego odczucia obecności Boga w swoim życiu, a również do tego, aby zgodnie ze słowami Chrystusa „wziąć swój krzyż na ramiona i pójść za nim”, uczestnicząc tym samym w Bożym planie zbawienia. Głoszenie homilii jest więc zadaniem bardzo odpowiedzialnym, toteż powinna ona zostać przez kaznodzieję rzetelnie przygotowana, bo tylko wówczas spełnia swoją funkcję. Jednocześnie powinniśmy pamiętać, że nasza postawa ma wpływ na głoszącego homilię kapłana. Papież Grzegorz Wielki był wręcz zdania, że Bóg może czasami odebrać słowo głoszącemu ze względu na brak wiary i zatwardziałość serc słuchaczy.

Po homilii następuje wyznanie wiary, które stanowi naszą odpowiedź na głoszone słowo, umocnienie wiary, a także uczczenie misterium wiary, które są celebrowane w Eucharystii.

Zwieńczeniem Liturgii Słowa jest modlitwa powszechna, zwana też modlitwą wiernych. Wyraża się w niej jedno z naszych najważniejszych zadań, a jednocześnie przywilejów – modlitwa za siebie i za innych. Chcemy w niej prosić w najistotniejszych dla Kościoła i dla naszej wspólnoty sprawach. Powtarzane

każdorazowo „Wysłuchaj nas, Panie” powinno być świadomym dołączeniem każdego z nas do poszczególnych intencji.

LITURGIA EUCHARYSTYCZNA

Następująca w tym miejscu Liturgia Eucharystyczna jest ściśle związana z Liturgią Słowa. Ma to swoje źródła w kulturze, z której wywodzi się chrześcijaństwo. Zawieranie przymierza polegało w niej na odczytaniu go, a następnie przypieczętowanie poprzez złożenie ofiary. Podobnie dzieje się w przypadku przymierza Boga z człowiekiem. Wpierw odczytane zostają czytania, które stanowią ogłoszenie przymierza oraz Liturgia Eucharystyczna, bezkrwawa ofiara Chrystusa, stanowiąca dopełnienie tegoż przymierza. Jakże ma to znaczenie dla naszego uczestnictwa w Mszy? Otóż Liturgia Słowa ma ukazać nam wolę Boga, przekazać Jego słowo. Następnie dopełnia się ono w Liturgii Eucharystycznej, która uobecnia mękę, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, będąc jego bezkrwawą ofiarą. Zwieńczeniem staje się Komunia Święta, czyli wspólna uczta przymierza, w której Niebo łączy się z Ziemią, niejako włączając nas do udziału w Liturgii Niebieskiej.

Pierwszym elementem Liturgii Eucharystycznej jest przygotowanie darów. Stanowi ono niejako symbol zjednoczenia Boga z człowiekiem - Chrystusa z Kościołem. W czasie przygotowania darów prosimy Boga o przyjęcie składanej mu ofiary i wysłuchanie naszego wołania.

Tutaj rozpoczyna się centrum i szczyt całej Mszy, czyli Modlitwa Eucharystyczna. Odmawia ją co prawda celebrans, ale powinniśmy pamiętać, że jest to modlitwa całego zgromadzenia, do której winniśmy się duchowo włączyć. Stanowi ona bowiem wyjście naprzeciw Chrystusowi jako Temu, który nadchodzi. Przebieg Liturgii Eucharystycznej ma na celu podkreślenie naszej wdzięczności Bogu za historię zbawienia oraz złożenie ofiary.

Pierwszą częścią Modlitwy Eucharystycznej jest prefacja, która koncentruje się właśnie na wyrażeniu wdzięczności. W Mszałe Rzymskim jest wiele prefacji, a ich dobór jest zależny od dnia i okresu, i ma pomóc nam w jeszcze lepszym zrozumieniu liturgii danego dnia.

Potem następuje aklamacja „Święty, święty, święty”, czyli pochodzący ze starożytności śpiew, który ukazuje, że Eucharystia to nie tylko ziemski ofiar, ale także przedsmak liturgii niebiańskiej.

Po wykonanym śpiewie odmawiania jest modlitwa z prośbą o przemienienie darów chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa, zwana epiklezą. Podkreśla ona obecność Ducha Świętego w każdej Eucharystii, przywołuje go jako Tego, którego Mocą dochodzi do niezrozumiałej dla naszych umysłów przemiany. Jest to najistotniejszy moment każdej Mszy Świętej, więc powinniśmy poświęcić mu szczególną uwagę, co niestety nie zawsze znajduje swoje odbicie w faktach ze względu na panujący w kościele chaos związany ze zmianą postawy na klęczącą, tak aby oddać uobecniającemu się Chrystusowi szczególną cześć. Należy więc nade wszystko wystrzegać się pośpiechu w tak ważnym fragmencie Liturgii. Widząc ręce kapłana wyciągnięte nad darami i słysząc wypowiedziane w ramach epiklezy słowa, pamiętajmy, że to właśnie w tej chwili dokonuje się bezkrwawa ofiara Chrystusa, na kształt Jego ofiary na krzyżu przed dwoma tysiącami lat. Przyjmowana przez nas postawa klęcząca również powinna stanowić świadomy wyraz szacunku i adoracji misterium Chrystusa.

Po epiklezie następuje przytoczenie słów i czynności z Ostatniej Wieczerzy, które dopełniają dokonanie ofiary, którą zgodnie z nimi Chrystus nakazał „sprawować na swoją pamiątkę”. Niemożliwe jest jednocześnie ustalenie konkretnego momentu przeistoczenia, co przez wiele lat było elementem sporu między Kościołem wschodnim i zachodnim. Musimy pamiętać, że Modlitwa Eucharystyczna stanowi pewną całość, która ma przybliżyć nas do zjednoczenia z Bogiem i właśnie na tym należałoby się szczególnie skoncentrować. Jest to moment, kiedy powinniśmy ofiarować Bogu całą siebie i swoje życie, aby zostać przez niego napełnionymi Duchem Świętym, który zstępuje nie tylko na dary chleba i wina, ale również na nas samych.

Dalsza część Modlitwy Eucharystycznej to modlitwa wstawiennicza, prośby kierowane do Boga, dotyczące Kościoła, świata czy zmarłych, za których powinniśmy szczególnie się modlić. Ważnym wezwaniem jest również prośba za

nas, abyśmy zostali po śmierci dopuszczeni do wspólnoty świętych. Jaki jest bowiem cel naszego udziału w każdej Eucharystii? Nie jest nim bowiem jednorazowe zjednoczenie z Bogiem ani przeżycie pojedynczego „wydarzenia”. Często można wręcz spotkać opinię, że każda Msza jest „taka sama”. Rzeczywistość jest jednak zupełnie inna – każda Eucharystia jest kolejnym „przystankiem” na drodze do osiągnięcia zbawienia i to właśnie ono powinno być ostatecznym celem naszego udziału w każdej Liturgii.

Podsumowaniem całej Modlitwy Eucharystycznej jest śpiewana przez księdza doksologia, która oddaje Bogu chwałę i niejako streszcza, jak powinna wyglądać każda Msza święta oraz życie każdego z nas.

Ostatnim podstawowym elementem każdej Liturgii Eucharystycznej są Obrzędy Komunii. Rozpoczynają się one Modlitwą Pańską („Ojciec nasz”), która jest jakby modlitwą Bożych dzieci, zgromadzonych przy Eucharystycznym stole. Przekazywany następnie znak pokoju ma stworzyć i podkreślić naszą jedność, a tym samym przygotować nas na wspólne przystąpienie do tego właśnie stołu. Zwieńczeniem tych przygotowań są śpiew „Baranku Boży”, który przypomina paschalny wymiar Eucharystii, łamanie Chleba przez kapłana, które symbolizuje zjednoczenie w Ciele Chrystusa oraz modlitwa przed komunią, która stanowi zaproszenie na ucztę, jaką jest Komunia Święta, a jednocześnie uznanie przez nas, że jesteśmy grzeszni i niegodni, dziękując Bogu za Jego łaskawość i miłosierdzie.

Sama Komunia Święta to w pewnym sensie zwieńczenie i podsumowanie całej Mszy. Udział w Eucharystii bez przyjęcia Komunii jest niepełny, bowiem to właśnie w niej dochodzi do naszej duchowej przemiany poprzez przyjęcie Ciała i Krwi Chrystusa, które jednocześnie mają stać się pokarmem dla nas, słabych. Komunia nie jest nagrodą dla ludzi czystych i nieskazitelnych, ale właśnie umocnieniem i pokarmem dla każdego z nas. Po raz kolejny wypowiedzenie słów „Amen”, tym razem w odpowiedzi na słowa szafarza „Ciało Chrystusa”, powinny być wypowiedziane w pełni świadomie. Są one wyznaniem wiary w obecność Chrystusa w Eucharystii oraz zgodą na Jego zagoszczenie w naszym sercu, a tym samym życiu. Po udzieleniu Komunii wszystkim wiernym kapłan puryfikuje naczynia i odmawia

modlitwę po Komunii. To właśnie ta oracja jest podsumowaniem wszystkich próśb zanoszonych przez wiernych i niejako podsumowaniem Liturgii Eucharystycznej.

OBRZĘDY ZAKOŃCZENIA

Obrzędy zakończenia są krótkie i proste, ale w swojej istocie również mają wpływ na nasze przeżywanie Eucharystii i nie należy ich lekceważyć. Ich najważniejszymi elementami są błogosławieństwo i rozesłanie. To pierwsze jest poprzedzone słowami „Pan z Wami”, które pojawiają się w liturgii czterokrotnie w momentach szczególnie ważnych. Tak właśnie jest również tutaj. Błogosławieństwa ma bowiem stanowić prośbę o to, aby Bóg miał w swojej opiece i prowadził ku zbawieniu wszystkich wiernych.

Eucharystię kończy formuła rozesłania „Idźcie w pokoju Chrystusa” lub inna podobna. Stanowi ona wezwanie, abyśmy trwali na modlitwie i głosili Dobrą Nowinę światu, zgodnie ze skierowanymi przez Jezusa do apostołów słowami „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu”, co podkreśla bardzo ważny, misyjny charakter każdej Eucharystii. „Pokój Chrystusa” to ten sam pokój, który Chrystus otrzymał i ofiarował Apostołom, a na końcu każdej Mszy świętej chce ofiarować również nam. Stanowi to podkreślenie, że Eucharystia nie powinna stanowić tylko odrębnego wydarzenia oderwanego od naszego życia, ale jego integralną część i dopełnienie. Tym samym podkreśla istotę całej Mszy i naszego jej przeżywania.